

Ostatnie wspólne ćwiczenia żołnierzy Filipin i USA

30 września 2016

Rodrigo Duterte, prezydent Filipin, znany z drakońskiej polityki narkotykowej i sympatii do wulgaryzmów, daje kolejny jasny sygnał o nowym kierunku polityki zagranicznej kraju – najbliższe wspólne ćwiczenia z armią USA mają być ostatnimi za jego rządów.

Sygnały wysyłane przez prezydenta Filipin nie mogłyby być jaśniejsze – najpierw nazwał Baracka Obamę skurwysynem, a teraz, podczas spotkania z mniejszością filipińską w wietnamskim Hanoi, zapowiedział zakończenie wspólnych ćwiczeń wojskowych amerykańskiej i filipińskiej armii. Stwierdził nawet, że te które odbywają się obecnie nie zostały odwołane tylko dlatego, żeby nie zawstydząć ministra obrony, które je zorganizował.

Prezydent wprost oskarża Amerykanów za wzrost znaczenia skrajnych muzułmańskich grup terrorystycznych, które w ostatnich latach zaczęły być zagrożeniem dla południa Filipin i domaga się opuszczenia przez siły Waszyngtonu terytorium kraju. Z drugiej strony deklaruje chęć przestrzegania sojuszu, podpisanego przez jego kraj jeszcze w latach 1950. Dla wszystkich obserwatorów jest jednak oczywiste, że Duterte wyraźnie bardziej ceni sobie przyjaźń z Chinami i Rosją, niż z dotychczasowym sojusznikiem z Oceanu.

Postawa prezydenta Duterte ma ogromne znaczenie w konflikcie amerykańsko-chińskim o Morze Południowochińskie – Pekin, wbrew postanowieniom międzynarodowym, uważa akwen za swoje wody terytorialne, zbudował na nich sztuczne wyspy i bazę wojskową, a każde wpłynięcie na nie obcych wojsk uważa za prowokację. Zarówno Amerykanie, jak i ich sojusznicy z regionu, do których do niedawna należały również Filipiny, regularnie takich

„prowokacji” dokonują. Gra toczy się o niemałą stawkę – szlak handlowy na Morzu Południowochińskim jest jednym z najbardziej popularnych na świecie i np. nałożenie przez Chiny ceł na przepływające statki oznaczałoby ogromne przychody i straty dla amerykańskich firm. Filipiny od czasu wyborczego zwycięstwa Rodriga Duterte wyraźnie zmieniły front – prezydent odmówił udziału filipińskiej armii w drażniących Pekin manewrach.

Autorstwo: JS

Źródło: Strajk.eu